GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Nr. 62. | 26. maja 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Obywatele miasta cyrkułowego Stanisławowa, ożywieni uczuciem wierności poddańczéj i wdzięczności dla błogosławionéj pamięci Najjaśniejszego Cesarza Franciszka I., powzięli czcigodny zamysł, w obrębie miasta swego wznieść pomnik temu nigdy niezapomnianemu Monarsze, i uzyskali na to najwyższe pozwolenie od naszego teraźniejszego tak łaskawie panującego Cesarza. Przez spaniałomyślne wsparcie ze strony JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia, jeneralnego Gubernatora Galicyi, który na to patryjotyczne przedsięwzięcie pewną kwotę pieniężną przesłać raczył, przy pomocy wreszcie wspomnionych obywateli, wielu mieszkańców cyrkułu, księży i c. k. urzędników, powiodło się uzyskać potrzebny na to fundusz. Sam posąg mający 6 1/2 stopy wysokości, odlany został z miękkiego kruszcu, przez Jana Schallera, profesora rzeźbiarstwa w Wiédniu. Przedstawia błogosławionéj pamięci Cesarza w ornacie cesarskim, z koroną na głowie, z berłem w lewém ręku, a prawicą wskazującego na swych pozostałych poddanych, co przypomina owo w sercach wszystkich wiernych poddanych niewygasłe miejsce testamentu spoczywającego w Bogu Cesarza: »Miłość Moję zapisuję Moim poddanym, i spodziewam się, że będę mógł za nimi modlić się do »Boga.« Podstawa zrobiona jest z granitowego kamienia a napisy umieszczone są wyzłacanemi literami na tablicach z lanego żelaza. Strona czelna zawiéra napis: *Franciscus I. Imperator Austriae.* Po prawéj ręce umieszczone są wyrazy testamentu: *Amorem meum relinquo subditis meis; spero fore ut pro eorum saluto Deum rogare valeam.* Napis po lewéj obejmuje ulubione ś. p. Cesarza godło: *Justitia regnorum fundamentum*, a na stronie odwrotnéj stoją wyrazy: *Imperatori, Regi et Patri Cives Stanislaopolienses, Anno MLCCCXXXVII.*

Wysokość całego pomnika wynosi 15 1/2 stopy. Takowy obwiedziony ładnie robionemi, żelaznemi łańcuchami, przymocowanemi do kamiennych słupków, wystawiony jest przed gmachem urzędu cyrkułowego na wielkim placu, który z tego powodu nazwę »Placu Franciszka« otrzymał.

Odsłonienie pomnika nastąpiło dnia 13. maja 1838. przez jw. Radzcę nadwornego i Starostę Bukowińskiego, Kawalera de Milbacher, a za wespółdziałaniem Jego Excel. JW. JKs. Arcybiskupa i Prymasa Galicyi, Pischteka, c. k. wojska i w obecności nader licznego zgromadzenia ludu, odbyły się te kościelne i wojskowe uroczystości, które stosowne były do towarzyszenia tak wzniosłemu i pamiętnemu aktowi.

— *Z Wiédnia* —

Ażeby potomności przekazać zaszczytną pamiątkę o Andrzeju Hoferze, wielce zasłużonym dla najjaśniejszego cesarskiego domu i dla ojczyzny swojéj Tyrolu, JCKMość najwyższém pismem gabinetowém z dnia 11go lutego 1837 i najwyższém postanowieniem z dnia 22go kwietnia 1838 najłaskawiéj rozporządzić raczył, iżby pozostałą jego realność w Passejer zakupiono, takowę obrócono w monarchiczną własność lenniczą, mającą na wieczne czasy nosić imię Hofera i prawem lennem nadano jednemu z wnuków Andrzeja Hofera, oraz iżby potomków Andrzeja Hofera wciągniono w szlacheckie metryki Stanów tyrolskich.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Statkiem parowym *Braganza* otrzymane w Anglii wiadomości z Lizbony do dnia 2. maja, są mało wszakże ciekawe. Lord Howard de Walden odłożył jeszcze swój odjazd do Anglii (dokąd jedzie na koronacyję królowéj), w nadziei, że będzie mógł wziąć z sobą konwencyję względem zupełnego zniesienia handlu niewolnikami pod banderą portugalską. — Miguelista Remechido co raz więcéj dostaje stronników w górach Algarbii i często zatrudnia wojsko rządowe.

Hiszpanija.

Don Basilio nadaremnie uderzył d. 27. kwietnia na Puente del Arzobispo, po obu brzegach Tagu, gdyż Pardinas w sam czas tam zdążył z pomocą.

Dodatek do *Gaceta de Madrid* z dnia 5. maja zawiéra raport brygadyjera Pardinas, w którym tenże donosi, że dnia 3. maja pod Bejar uderzył

na Don Basilio Garcia, gdzie takowy z wielu innymi dowódzcami się połączył — i pobił tego wodza karlistów. Karliści w potyczce téj, według podania brygadyjera krystynistów, utracić mieli 35 w zabitych, między którymi znajduje się pułkownik Fulgosio; w jeńcach 125 szefów i oficerów a 493 podoficerów i szeregowych. Po-między jeńcami raport wymienia: Jarę i jego syna, Ovejera, Tercera, Cuestę, Carrasca i kilku innych szefów, którzy od niejakiego czasu wichrzyli w górach tamtejszych.

Jenerał krystynistów Don Diego Leon opanował dnia 3. maja los Arcos (w części południowéj Nawarry), zburzył założone tamże przez karlistów szańce i spalił klasztor Augustyjanów. Pięć batalijonów krystynistowskich, które z pomocą do los Arcos spieszyły, miano odeprzéć.

Jenerał Iriarte wyruszył dnia 1go maja z Burgos do Rioja, by z tamtąd pójść daléj do Arragonii, gdzie w obrotach wojennych szczérze się na Cabrerę zabiérają. — Jenerał Negri przechodził dnia 3go z rana z blizko 200 ludzi przez Campillo (na granicy Cuenki i Arragonii) i miał się udać w kierunku ku Cantavieja.

W *Sentinelle des Pyrenées* z dnia 8. b. m. czytamy: »Pewna zwykle dobrze zawiadomiona osoba udziela nam następującéj ważnéj wiadomości, lecz która z powodu wpływu, jaki na wojnę domową wywrzećby mogła, tylko z największą przezornością przyjętą być powinna. Zamyślać mają o zniesieniu linij cłowych, założonych wzdłuż Pireneów i w samém wnętrzu prowincyj biskajskich. Celnicy mieli właśnie otrzymać rozkaz wrócić się za Ebr do Mirandy, gdzie, jak przed powstaniem, jest jeszcze stacyja cłowa. — Podług téjże wiadomości urządzenie to już także w San Sebastian i Fuenterrabia wykonaném być miało.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 9. maja, pułkownik Seale zaprojektował drugie odczytanie swego bilu, mocą którego wolne od cła wprowadzenie zagranicznego zboża, dla zmielenia go pod kluczem królewskim i wyprowadzenia w stanie mąki miało być pozwolone. Margrabia Chandos, jak zwykle w takich sprawach, wystąpił z opozycyją, do któréj się także sir Rob. Peel przyłączył. P. Thompson, minister handlu, okazał się przyjaźnym temu środkowi: »który« jak mniemał, »znacznéj liczbie poddanych angielskich przyniósłby korzyść, bez najmniejszego uszkodzenia posiadaczy dóbr ziemskich.« Wszelako bil ten, jak lat dawniejszych, odrzucono, tą razą 220 głosami przeciw 150. — Następnie z porządku dziennego przypadł do rozpoznania wniosek projektowanego przez pana Sergeant Talfourd bilu o nakładach dzieł; wniosek ten 116 głosami przeciw 64 przyjęto.

Francyja.

Król z powodu imienin swoich, znacznéj liczbie zbrodniarzy w różnych częściach Francyi odpuścił karę, jaką jeszcze odbywać byli powinni i d. 1go maja puszczono ich na wolność.

Moniteur z d. 11go maja zawiéra uchwałę królewską, mocą któréj kolegium wyborcze Bastyi (w Korsyce) zostaje zwołaném na dzień 13. czerwca, dla przystąpienia do wyboru deputowanego z tego wyborczego okręgu, w miejsce zmarłego jenerała Paoli, którego wybór, jak wiadomo, d. 14go kwietnia unieważniono.

Gdy na posiedzeniu izby deputowanych d. 9. maja p. Legrand, jako dyrektor dróg i mostów, wystąpił w obronie zasług tego instytutu, p. Arago jako sprawozdawca zrobił przegląd całéj sprawy o kolejach żelaznych w długim wykazie, prowadzonym jeszcze d. 10go. Jest ón ciągle za wykonaniem kolei żelaznych przez towarzystwa prywatne. P. Arago twierdzi, że towarzystwom na kapitałach nie zabraknie; subskrypcyja na koléj do Orleanu liczyła najszanowniejsze podpisy, a na koléj do Hawru zgłosiło się przeszło ośm milijonów obcych kapitałów. Subskrypcyja na koléj belgijską, otworzona w domu bankierskim Fould, obejmuje 40 milijonów i zapełnioną zostanie, skoro rząd odstąpi od swego zamiaru, odmawiania pozwolenia na tę koléj. Inne towarzystwo, z panem Cockerill na czele, podejmuje się nawet, koléj tę obcemi pieniędzmi wykonać. Twierdzą, że zamysł ten przyspieszony być powinien, by się przyłączyć do kolei belgijskich, które z-resztą nie są jeszcze pokończone. Kiedy tak bardzo naglą, dla czegoż nie przyjmują propozycyi pana Cockerill!? — P. Arago opiéra się przy projekcie komisyi. — Minister handlu twierdzi, że system komisyi do tego zmierza, ażeby najintratniejsze koleje towarzystwom prywatnym odstąpić, a rządowi takie tylko pozostawić, które żadnego nie czynią zysku. Rząd przez to w tyleby pozostał i byłby prawa swego, dozorowania przemysłu, pozbawiony. Ministeryjum nigdy na to nie przystanie, lecz znajduje to daleko rozsądniejszém, ażeby ważniejsze dla kraju pasma kolei przy rządzie zostawić, a resztę innych towarzystwom odstąpić. Kiedy te ostatnie nie wykonały dotąd żadnego przedsięwzięcia nad 14 milijonów, byłoby w najwyższym stopniu nieprzezornie, powierzać im przedsięwzięcia na więcéj niż 100 milijonów. Rząd ściągnąłby przez to na siebie okropną odpowiedzialność. Z resztą zro-

bił co mógł, powierzywszy prywatnemu przemysłowi koleje do Orleanu i Rouen z 32 i 20 milijonami. Minister twierdził powtórnie, że na koléj belgijską nie zebrała się jeszcze dostateczna liczba subskrybentów. Oświadczył w końcu, że gdy projekta rządu odrzuconemi zostaną, Francyja roku tego nie będzie miała żadnéj kolei żelaznéj a odpowiedzialność za to na izbę spadnie. — P. Berryer otrzymał głos dla zbijania ministra. Zaprzeczał politycznéj ważności kolei belgijskiéj i zastanawiał się nad tém, dla czego nie pomyślano o kolei ze Strasburga do Paryża. Jeźli na to obojętnymi pozostaną, wkrótce Strazburg leżéć będzie bliżéj od Berlina niż od Paryża. — P. Lepelletier d'Aulnaj znajduje niedostatecznemi środki finansowe, podane przez rząd do wykonania kolei żelaznych, czemu zaprzecza minister skarbu, zwracając uwagę na nadzwyczajny kredyt, pozwolony r 1837 na roboty publiczne. — Po czém zamknięto ogólne rozprawy. Gdy do głosowania nad pojedyńczemi artykułami przystąpiono, powstał wielki zgiełk w izbie, gdyż większa część członków pałała niecierpliwością widzieć odrzuconym wniosek do ustawy, tak jak go rząd projektował. Różne przez kilku członków, mianowicie przez pana Murat de Bord, wnoszone projekta pojednania zdań, nie były wcale wspiérane, lub bardzo słabego doznawały wsparcia; następnie różne artykuły projektu rządowego, jeden po drugim, ze znaczną większością głosów odrzucono; wielu deputowanych już było oddaliło się z sali, nim przystąpiono do głosowania nad wnioskiem do ustawy w ogólności; liczba obecnych jeszcze tylko wynosiła 265; z tych 69 oświadczyło się za projektem a 196 przeciw projektowi, przeto o d r z u c o n o go większością 127 głosów.

Journal des Debats ubolewa bardzo nad takiém przez izbę deputowanych roztrzygnieniem sprawy o kolejach żelaznych. — Dziennik *Temps* wyraża się o tém w sposobie następującym: »Tak niezwykłe położenie ministeryjum powinno mężom, z których się ono składa, wiele dać do myślenia. Zdaje się nam niepodobieństwem prowadzić dłużéj tak godną politowania walkę. Pojmowalibyśmy opór, gdyby większość mogła być zachwianą li przeniesieniem się kilku głosów z jednego miejsca na drugie; lecz owa wytrwałość, z tak zimną krwią i z taką potęgą manifestująca się prawie bezwarunkowym *interdyktem* i grożąca nawet targnięciem się na żywioły budżetu, jest to niebezpieczeństwo, którego ważność nie zdają się dostatecznie oceniać polityczny obu przeciwległych placów walki. — Z obojéj strony za nadto może spuszczają się na spokojne zaufanie umysłów i na obecny dobry byt kraju. Nie chcą przekonać się o tém, że stan ten pomyślny może co chwila być zagrożonym przez jaki nieprzewidziany wypadek, łatwo zajść mogący w takiéj epoce wrzenia umysłów, w jakiéj obecnie żyjemy. Azaliż władza rządowa nie widzi tego, że to wyjście z illuzyi, te wszystkie od lat ośmiu gromadzące się omamienia, pozostawiły za nadto wiele jeszcze z czasu rewolucyi burzliwéj materyi? Czyliż opozycyja nie mówi sobie tego, że odmówione współdziałanie, zaczęte odrzuceniem mniéj ważnych projektów, według praw logiki, musi nieodzownie do ostatecznych doprowadzić środków? Co królestwo i kraj w takich nieszczęsnych rozterkach zyskać mogą, nie widzimy tego zaiste; lecz to widzimy z boleścią, co oboje mogą przez to stracić. — Co do nas, nie pojmujemy, jak ministrowie, widocznie za sobą większości nie mający, nie stawią się w położenie utrzymania tejże i upornie obstają za przedłożeniem wniosków do ustawy, nie zasięgnąwszy wprzód rady mężów, mogących tym wnioskom dać ustawodawczą sankcyję i niezapewniwszy się na-przód o ich pomocy. — Sprawę o przemianie rentów przemogła izba; owa o kolejach żelaznych została odrzuconą; na sprawę algiérską nie inaczéj także, jak tylko kosztem czynnego stanu armii głosować zechcą a w tém nieszczęśliwém położeniu czyliż dłużéj jeszcze pozostawać zamyślają! Byłoby to więcéj niźli nieprzezornością, gdyż najważniejsze interesa kraju zostałyby przez to wielkiém niebezpieczeństwem zagrożone.«

I z b a p a r ó w mianowała d. 10go maja w biurach swoich komisyję, dla rozpoznania (przyjętego przez izbę deputowanych) wniosku do ustawy, pod względem przemiany rentów. Wszyscy siedmiu członkowie téj komisyi: pp. Mollien, Roj, Charles Dupin, de Mosbourg, Tripier, Villiers du Terrage i Merilhou, mieli się, jak *Journal des Debats* twierdzi, przeciw przemianie oświadczyć.

»Gazeta Górnego- i Dólnego-Renu« donosi ze Strazburga pod d. 9. maja: »Dwa batalijony z każdego w Strazburgu stojącego pułku piechoty, otrzymały rozkaz, w 48 godzinach być w pogotowiu do marszu, dla udania się ku północnéj granicy. Ponieważ batalijony te nowo organizować potrzeba, wyruszą przeto dopiéro d. 13go maja.«

Według *Courier Français* nakazane pochody wojska ograniczą się li na wzmocnieniu załóg w Lille i Metz. Stosownie do *Echo du Nord*, spodziéwają się w Lille 5go pułku dragonów z Arras i dwóch batalijonów trzeciego lekkiego pułku piechoty.

Dalszy ciąg procesu Huberta. Na posiedzeniu sądu assysów d. 8. maja, oświadczyła się panna Grouvelle o skazaniu na śmierć Pepin'a i Morey'a w sposób następujący: »Jestem zupełnie przekonaną, że w téj nieszczęśliwéj sprawie niewinny za winnego karę poniósł.« Prezydent przy téj sposobności odczytał długi list pisany do pana Godarda w Rouen, w którym obżałowana wyraziła swe oburzenie przeciw pewnemu awanturnikowi, chełpiącemu się w Londynie, iż pochował Pepin'a i Morey'a, i że wychodzcom dał po kawałku tego postronka, którym osądzeni idąc na śmierć byli skrępowani. Panna Grouvelle zapewnia, iż ten człowiek jest kłamcą, i że tylko ona przy pomocy pp. Bietre i Feugner była obecną na pogrzebie Pepin'a i Morey'a. Mężów tych uważa ona za męczenników i chowa z starannością ich suknie i postronki, które od kata odkupiła. Pokonała w sobie właściwą swojéj płci odrazę i spoiła od tułowów oddzielone głowy, które grobarz niedbale do trunny był powrzucał. Człowiek chełpiący się, iż miał udział w téj świętéj sprawie, nie może być jak tylko awanturnikiem. Ten sam list zawiéra ocenienie charakteru Alibauda, na rękopisach oparte, które znaleziono po jego śmierci, i w których obżałowana odkryła piękną duszę i t. p. Poczém prezydent przystąpił do badania Steublego. Steuble pobiérał nauki w normalnych szkołach w Wiédniu, gdzie się wyszczególniał dobrém postępowaniem. Roku 1836 pojechał z Wiédnia do Londynu, do swego ojca, z którym późniéj do Paryża się udał. Steuble zapoznał się z Hubertem jako Niemiec, albowiem Hubert, jako Alzaczyk, mówi także i po niemiecku. Prezydent zapytał, ażali go Hubert nigdy nie prosił, aby mu pokazał rysunek téj machiny wojennéj, który ojciec jego przedłożył rządowi francuzkiemu. Steuble przez swojego tłumacza zaprzeczył tę okoliczność. Prezydent zrobił uwagę, iż obżałowany w instrukcyi przeciwnie utrzymywał. Steuble odrzekł, iż był chorym podtenczas, gdy na nim mniemane to zeznanie wymuszono, i że przez pobyt w więzieniu dostał pomięszania rozumu. Użalał się mocno na złe obchodzenie się i natręctwo, któremi go tak wielokrotnie uciskano. Prześladowano go, aby zeznawał kłamstwa. Prezydent pyta, ażali nie było mowy o machinie na życie króla. Steuble odrzekł spokojnie z założonemi na krzyż rękoma: »Nie.« Hubert oświadczył: »Naturalna, iż Steuble jako mechanik, mówił ze mną o swoim kunszcie. Pewnego dnia przyszedł do mnie w rozpaczy opowiadając, że go majster oddrawił. Dałem mu małe wsparcie; lecz ponieważ moje fundusze były wyczerpane, posłałem go więc do panny Grouvelle, która była mi znana z swojéj dobroczynności. Drugi raz przyszedł do mnie całkiem rozjątrzony, z dziennikiem w ręku. Dowiedział się, iż ojciec jego podjął się zrobić dla francuzkiego rządu machinę tak morderczą, iż nią czterech ludzi w jednéj minucie pięćset razy strzelić i 10,000 ludziom oprzéć się będą mogli. Sądziłem, iż rząd zamyśla odnowić panowanie *ordonansów* i machiny téj użyć przeciw ludowi. Gdy więc Steuble, ojciec, nie mógł robić téj machiny bez pomocy swojego syna, dla tego namawiałem go, by się wyniósł z Paryża i uchronił władzę państwa od nowych zbrodni.« Steuble potwierdził przez swojego tłumacza to oświadczenie Huberta. Hubert: »Steuble, ojciec, przedłożył był podobną machinę także rządowi w Petersburgu, Mikołajowi.« Prezydent: »Wyrażaj się wpan tak jak drudzy, mów: Cesarzowi Mikołajowi.« Hubert: »Pana Steublego, ojca, zamknęli byli w pałacu Mikołaja.« Prezydent: »Na przyszłość dodaj wpan: Cesarza Rossyjskiego.« Hubert: »Powiedziałem więc, że go zamknęli byli w pałacu Mikołaja...« Prezydent: »Dosyć, przestań wpan.« Panna Grouvelle opowiadała następnie, iż wspiérała Huberta, równie jak wszystkich innych, którzy po otrzymaniu amnestyi pod policyjnym zostawali dozorem. Hubert miał mówić, że się utopić zamyślał. Ona mu doradziła, aby ze Steublem jechał do Londynu. Prezydent zrobił uwagę, iż ze Steublego zeznań na pismie okazuje się, że u panny Grouvelle odbyło się cztéry schadzek, celem naradzenia się względem ceny machiny i umówienia o miejsce, na którém w czasie przejazdu króla miała być wystawioną. Panna Grouvelle odrzekła, iż brat jéj jest inżynierem cywilnym i dla tego ze sobą bardzo wiele o machinach mówili. Ponieważ Steuble przedstawił się w ich domu jako mechanik, naturalna więc, iż była mowa także o machinie jego ojca. Wszystko, co Steuble powiedział, jest fałszem, a zwłaszcza to, iż go wysłała dla zrobienia machiny do Londynu. Do tego zeznania przymuszono go ostrém postępowaniem. Potém wszczęła się debata nad niektóremi słowami w pisemném oświadczeniu Steublego, które zdawały się dopiéro późniéj pomiędzy wiérsze być wpisanemi. Słowa te opiewają: »Aby zabić króla L. F.« Przywołano kilka osób znających się na rzeczy, które oświadczyły, iż słowa te innym atramentem i cieńszém piórem są późniéj dopisane. (Wzruszenie.) Steuble oświadczył, iż był słabym i chorym. Pan Simonet odwidził go w więzieniu, nadużył jego słabości i te słowa mu wpisać kazał. Sam mu umaczał pióro, mówiąc: iż gdy napisze to, co

sie mu mowi, wkrótce uwolnionym zostanie. Inny mężczyzna (powien Pierrot) przy tém będący, mówił podobnież, iż się mu nic nie stanie, jeżeli posłusznym będzie. Pan Simonet oświadczył: Ponieważ Steuble ustnie zeznał, że machina miała to przeznaczenie, żądał więc od pana Jourdain umocowania do wypełnienia w pismie téj luki. Steuble obstaje przy zeznaniu, iż wszelkiemi sposobami na niego nalégano, a nawet tysiąc franków mu przyrzeczono, aby dodał rzeczone słowa. P. Simonet zaprzeczył to podanie słowem honoru. Poczém zamknięto posiedzenie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Prussy.

— *Z Berlina dnia* 13. *maja.* —

Wczoraj po południu między 5tą a 6tą godziną najpiérwsi z oczekiwanych dostojnych gości, najjaśniejszy król i najjaśniejsza królowa Hanowerska przybyli tu i zajechali do pałacu dawniéj przez siebie na ulicy »Wilhelmowskiéj« zamieszkanego. Kompaniją 2go pułku gwardyi z chorągwią i muzyką jako straż honorową przed pałacem ustawiono, przed którym natychmiast wielkie mnóstwo ludzi się zgromadziło. Straż honorowa złożywszy naj. państwu swoje honory, oddaliła się po zostawieniu przed pałacem podwójnego posterunku, kiedy n. król Hanowerski z przyjęcia wszelkich innych oznak honorowych wymówić się raczył. — Dnia 16. wyglądamy tu przybycia II. KK MM. W. Księstwa Meklenbursko-Strelickich, dnia 17go II. KK. MM. W. Księstwa Meklenbursko-Szweryńskich, jako też Księstwa Anhalt-Dessauskich, dnia 19. po południu między 5tą a 6tą n. Cesarzowéj Rossyjskiéj, W. Księcia następcy tronu, W. Księżniczki Alexandry i WW. Książąt Miłołaja i Michała. N. Król Wirtemberski oczekiwany tu dnia 23go. Dzień przybycia n. Cesarza Rossyjskiego nie jest jeszcze pewny, ale w ciągu tygodnia bieżącego może obecnością jego cieszyć się będziemy.

Pruska *Staats-Zeitung* zawiéra obszerny artykuł o nowéj organizacyi sądownictwa w Wielkiém Księztwie Poznańskiém. Z królewską hojnością (wyrażono w końcu tego artykułu) przeznaczono wielkie summy na nową organizacyję sprawiedliwości w téj prowincyi; zaasygnowano jako nadzwyczajny dodatek w latach 1835 i 1836 summę 51,400 tal. pr. i 13,377 tal. pr.; czterech biegłych w polskim języku radzców umieszczono przy najwyższym tajnym trybunale i oprócz tego podwyższono rocznie o 53,670 tal. prus. summę z kas państwa na administracyję sprawiedliwości wypłacaną; nareszcie JKMość dla podniesienia nauki języka polskiego, zezwolił na stypendyja dla ośmiu auskultatorów a czterech referendarzów, dla zapobieżenia niedostatkowi urzędników sądowniczych umiejących język polski i ponieważ Wiel. Księztwo Poznańskie nie wydaje tyle kandydatów, iżby wystarczyło do obsadzenia tamże wszystkich sądowniczych posad.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

W dniu 13. lutego r. b. Anto. Radzimiński, były jenerał b. wójsk pols, prezes b. rady obywatelskiéj, w wieku lat 71, przepędziwszy swe chwalebne życie w różnych usługach krajowych, tak w zawodzie wojskowym jako i obywatelskim, przeniósł się do wieczności, w dobrach swych Brzezice, gub. Lubelskiéj.

Wolność trudnienia się po wsiach i miastach zarobkowaniem propinacyjném, przedłużono wykwalifikowanym Starozakonnym na rok następny 1838/9, to jest od dnia 19. czerwca (1. lipca) 1838 roku, do dnia 18. (30) czerwca 1839. roku. —

Dnia 15. maja założono kamień węgielny na dom rękodzielniczy rozmaitych wyrobów jedwabnych jpana Tilmesa, znakomitego fabrykanta, który już w Rossyi za podobne rękodzielnie otrzymał zaszczytne wynagrodzenia, i piérwszy z tego kraju przybył w zamiarze rozszérzenia u nas téj użytecznéj pracy.

Doszła tu smutna wiadomość, że niedawno prawie całe miasto Hrubieszów stało się pastwą gwałtownego pożaru. (*Gaz. Por. K. W.*)

Rossyja.

Prezes wydziału praw w radzie Państwa, jenerał-adjutant, jenerał jazdy hrabia Wasilczykow, mianowany został (d. 9. kwietnia) prezesem rady Państwa. (*Gaz. Rząd.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Mycie wełny.

(Dokończenie.)

Pan Preys przedaje po 16 zr. m. k. cetnar swego środka do mycia owiec i wełny i zaleca używać go według następującego przepisu:

»Wiadro czyli 15 garncy wody czystéj doprowadziwszy w kotle do dobrego wrzenia, bierze się 6 funtów wied. produktu roślinnego, o którym mowa, i częściami z tą wodą zagotowywa, ciągle mieszając i płyn w wrzeniu utrzymując tak, aby dobry kwadrans upłynął. Potém gotowaną tę masę przepuszcza się przez sito do

czystego naczynia; przewarzony zaś produkt wyciska się dobrze w rękach i wkłada do innego kotła, obejmującego tylko 1/2 wiadra wody czystéj zawrzałéj. Po półgodzinném przewrzeniu w tym kotle, odcedza się płyn przez sito i do piérwszego odwaru wléwa, a produkt wycisnąwszy kładzie się na stronę. — Tym samym zupełnie sposobem robi się jeszcze dwa następne odwary z świeżych 6 funtów produktu. Nareszcie bierze się jeszcze trzecie 6 funtów produktu i te w podobny sposób dwa razy odwarza się. Nazbiera się tedy trzy pozostałości produktu, — te razem złaczywszy wygotować trzeba w jedném wiadrze wody czystéj przez pół godziny, potém płyn odcedzić do poprzednich płynów, pozostałości dobrze wycisnąć i jako już nieużyteczne wyrzucić. Gdy zebrany tym sposobem płyn ze wszystkich odwarów ostudzi się tyle, że rąk nie parzy, to wtedy używa się go do odmiękczenia wełny czyto na owcach, czy też po strzyży; poczém przystępuje się do mycia na czysto w wodzie bieżącéj. — Chcąc zaś myć na raz wielką ilość owiec lub wełny, to można 100 funtów produktu gotować w 17 do 18 wiadrach wody wrzącéj przez pół godziny, mieszając przy tém masę szuflą umyślnie do tego sporządzoną; poczém odcedza się płyn czysto do oddzielnego naczynia, a pozostałość dobrze wyciska. Pozostałość tę gotuje się po raz drugi przez pół godziny w wodzie wrzącéj, ale tylko w 9 wiadrach, często przy tém masę mieszając, aby na dnie lub ścianach kotła nie osiadała i nie przypaliła się. Odcedziwszy płyn czysto, doléwa go się do piérwszego odwaru. Trzecie wygotowanie pozostałości odbywa się tylko w 5 wiadrach wody tym samym sposobem; otrzymany płyn doléwa się do dwóch piérwszych. — Tym sposobem zbierze się razem 31 do 32 wiader płynu, co wystarczy do odmiękczenia wełny 1000 owiec; płyn ten poroztwarza części wełnie niepotrzebne, — poczém w czystéj wodzie można ją prędko na czysto wymyć.«

(Aby według tego przepisu można myć wełnę na znacznéj liczbie owiec od razu, potrzeba według mego doświadczenia prócz tych koryt, w których się owce myje, mieć jeszcze kilka oddzielnych koryt, aby po odmiękczeniu wełny na owcach, mieścić je w tych korytach i w nich wyciskać dobrze płyn z runa, a to aby tego płynu jeszcze do dalszego mycia użyć. I tak skoro w tych oddzielnych korytach zbierze się pewna ilość tego płynu, przeczerpuje się go do kadzi, których trzeba mieć trzy na pogotowiu. W największą z tych kadzi przeczerpuje się płyn mętny z koryt (po wyciśnieniu go z run), a gdy w niéj grube nieczystości na dno spadną, przeczerpuje się następnie z wierzchu mniéj już mętny płyn, do drugiéj kadzi, do dalszego sklarowania. Gdy w téj kadzi płyn ostoi się, przeczerpywać go trzeba następnie do trzeciéj kadzi, a z téj po niejakiém wyklarowaniu się do kotła, aby go w nim rozgrzać i znowu do mycia wełny użyć można.

Aby płyn, w którym się wełnę odmiękcza, zawsze w równéj mierze co do ciepła utrzymać, trzeba część jego od czasu do czasu przeczerpywać do wspomnionych dopiéro co kadzi, a w jego miejsce stosowną ilość ciepłego z kotła doléwać.)

P. Preys przysłał mi z Pesztu 6 funtów tego środka do mycia, z prośbą, abym go najsumienniéj wypróbował na moich prawdziwych owcach hiszpańskich i abym rezultat publicznie ogłosił. Czuję się tedy być obowiązanym zwrócić uwagę tak krajowców jak i zagranicznych na to nader ważne odkrycie, ogłaszając rezultata dla dobra powszechnego.

W Theresienfeld pod W. Neustadt, dnia 1go maja 1838. Bernhard Petri, radzca gospodarczy.

* * *

Redakcyja Gazety Lwowskiéj dodaje to z swéj strony: iż lubo ostatniemi czasy w jedném piśmie chlubną o powyższym wynalazku pana Preysa czytała wzmiankę, wstrzymała się jednak z poleceniem go, dopókiby doniesienia swego oprzéć nie mogła na powadze jakiego słynnego w zawodzie owczarskim męża. Imię pana Petri znane od dawna najzaszczytniéj w całych Niemczech, dostateczną zapewne będzie dla nas rękojmią. — Gdy tedy ten nowo wynaleziony środek nie przyczynia ani wiele kosztów ani zachodu, warto abyśmy go zapróbowali; bo wełna choćby była najpoprawniejszą, jeżli nie jest dobrze wymytą, traci bardzo wiele na cenie. A właśnie z tego względu użalają się dotąd zawsze kupcy zagraniczni na polską wełnę.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (po raz drugi) *Lampart uliczny paryzki*, komedyja ze śpiewkami w 3ch aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 21. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.